

Sygn. akt I ACa 819/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 lipca 2018 r. sygn. akt I C 571/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód B. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w K. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych. Domagał się także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu twierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nadmierne przeludnienie w celach mieszkalnych, w których przebywał w okresie od dnia 13 października 2015 r. do dnia 27 stycznia 2016 r. i od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia 20 kwietnia 2016 r., jak również za zły stan techniczny pomieszczeń. W ocenie powoda w okresie jego izolacji był

on poddawany niezgodnemu z prawem, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu wynikającemu z niezapewnienia humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Powyższe godziło w jego godność osobistą i działało jako forma tortur psychicznych ze strony administracji pozwanego Zakładu Karnego.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w K., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Zaprzeczył, aby warunki panujące w Zakładzie Karnym w okresie objętym pozwem były nieludzkie i poniżające. Podniósł także, że żądanie powoda jest całkowicie niezasadne, jako nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda B. W. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

B. W. przebywał w Zakładzie Karnym w K. w okresie od dnia 13 października 2015 r. do dnia 26 stycznia 2016 r. oraz od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia 19 kwietnia 2016 r., zajmując następujące cele: od dnia 13 października 2015 r. do dnia 25 stycznia 2016 r. celę ośmioosobową nr (...) w oddziale (...) pawilonie (...) o powierzchni 24,35 m⁽²⁾, od dnia 25 stycznia 2016 r. do dnia 26 stycznia 2016 r. celę pięcioosobową nr (...) w oddziale (...) pawilonie (...) o powierzchni 16,72 m⁽²⁾. Następnie od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia 18 kwietnia 2016 r., celę trzyosobową nr (...) w oddziale (...) pawilonie (...) o powierzchni 10,41 m⁽²⁾ i od dnia 18 kwietnia 2016 r. do dnia 19 kwietnia 2016 r. celę pięcioosobową nr (...) w oddziale (...) pawilonie (...) o powierzchni 16,33 m⁽²⁾.

W okresie osadzenia powoda, w Zakładzie Karnym w K. nie występowało zjawisko przeludnienia. Na dzień 30 czerwca 2015 r. średnie zaludnienie wynosiło (...) osób, co stanowiło 95,68 % pojemności przedmiotowej jednostki, na dzień 31 grudnia 2015 r. i dzień 1 stycznia 2016 r. wynosiło ono (...) osób, co stanowiło 84,25 % pojemności jednostki, natomiast na dzień 30 czerwca 2016 r. wynosiło ono (...) osób, co stanowi 91,35 % pojemności jednostki. W stosunku do powoda nie wydawano decyzji o umieszczeniu w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosiła mniej niż 3 m².

Stan techniczny cel, w których przebywał B. W. był dobry.

Cele mieszkalne wyposażone były zgodnie z obowiązującym wówczas rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2014.200), które to określało normy wyposażania i ilość sprzętu kwaterunkowego w jaki należy wyposażyć cele mieszkalne. Powód dysponował podstawowym sprzętem kwaterunkowym, który był sprawny technicznie. W przypadku jego uszkodzenia, po zgłoszeniu był on wymieniany na sprawny technicznie.

Usterki dotyczące stanu technicznego podłóg, w tym ubytków wykładziny PCV w celach Zakładu Karnego w K. były na bieżąco usuwane przez kwatermistrzów oddziałów penitencjarnych po otrzymaniu zgłoszenia ich przez wychowawcę, oddziałowego, skazanego bądź też po ich stwierdzeniu podczas wizytacji cel. W celach, w których przebywał osadzony na podłodze była ułożona wykładzina PCV, która była przyklejona do podłoża za pomocą specjalnego kleju do wykładzin i parkietów. Jej ubytki kilkakrotnie były naprawiane przez kwatermistrza. Powłoki malarskie w celach mieszkalnych były odnawiane po zgłoszeniu, dokonaniu przeglądu i ewentualnym zakwalifikowaniu ich do remontu.

W celach zajmowanych przez B. W. znajdowało się jedno lub dwa (w zależności od powierzchni celi w jakich przebywał) okna trzyskrzydłowe, drewniane starego typu. W skrzydłach okiennych zamontowane były po dwie szyby. W przypadku uszkodzenia jednej z szyb i powiadomienia o tym kwatermistrza oddziałowego, szyba była wymieniana na nową.

W miesiącu wrześniu kwatermistrz Zakładu Karnego w K. zawsze dokonywał przeglądu okien, tak aby wszystkie usterki usunąć przed okresem jesienno-zimowym. W trakcie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w K. występowała nieszczelność okien z uwagi na ich starą konstrukcję. W jednostce podjęto próbę uszczelniania okien typowymi taśmami uszczelniającymi, jednak nie spełniały one swojego zadania. Wobec tego w porze zimowej osadzonym wydawano ścinki koców celem uszczelnienia okien przez nich samych.

Z uwagi na stan techniczny wymiana okien drewnianych w pawilonach mieszkalnych na PCV została zgłoszona przez dyrekcję zakładu - jeszcze przed osadzeniem powoda - do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w O. jako zadanie inwestycyjne i ściśle związane z termomodernizacją pawilonów mieszkalnych. Powyższe prace rozpoczęto w 2016 r. i trwają do dziś. Pierwszym pawilonem w którym wymieniono stolarkę okienną był pawilon (...). W kolejnym roku wymieniono stolarkę okienną w pawilonie(...) natomiast na rok 2018 planowana jest wymiana stolarki okiennej w pawilonie (...).

Każda z cel mieszkalnych Zakładu Karnego w K. wyposażona jest w przewód wentylacyjny, który raz w roku poddawany jest przeglądowi zgodnie z ustawą prawo budowlane. Kontroli przewodów kominowych dokonuje osoba z zewnątrz posiadająca odpowiednie uprawnienia budowlane. Natomiast w przypadku podejrzenia przez skazanych niedrożności kanału wentylacyjnego i zgłoszenia tego faktu pracownikom jednostki, dokonywany jest pomiar ciągu powietrza specjalistycznym urządzeniem i w przypadku potwierdzenia podejrzenia, niedrożność ta jest usuwana. W trakcie pobytu B. W. w Zakładzie Karnym w K. dwukrotnie dokonano kontroli polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego sprawności przewodów kominowych. W ich wyniku stwierdzono, że stan techniczny przewodów jest dostatecznie dobry i nadają się one do dalszej bezpiecznej eksploatacji.

Obowiązkiem skazanych było również wietrzenie cel we własnym zakresie, poprzez swobodne otwarcie okna, co miało zapobiegać nadmiernej wilgoci. Ewentualne wykwitwy wilgoci w celach, jak i kącikach sanitarnych usuwane były na bieżąco przez kwatermistrza oddziałowego za pomocą środków chemicznych. W celach zajmowanych przez powoda nie było wykwitów pleśni.

W Zakładzie Karnym w K. w okresie, w którym przebywał powód, występowały dwa rodzaje kącików sanitarnych. Pierwszy rodzaj to kącik zabudowany parawanem, wykonany na stelażu z kątownika metalowego, wypełnionego płytą pilśniową. Między sufitem, a zabudową jest prześwit około 90 cm. Wysokość parawanu wynosi około 200 – 205 cm, co powoduje, że osoba korzystająca z toalety nie jest widoczna dla otoczenia. Wejście zasłania nieprzezroczysta zasłona materiałowa. W tego rodzaju kącik sanitarny wyposażona była cela mieszkalna nr (...) w pawilonie (...). Drugi rodzaj kącika to kącik zabudowany ścianką działową murowaną od podłogi do sufitu, posiadający drzwi płytowe. W ten rodzaj kącika sanitarnego wyposażone była cela nr (...) w pawilonie(...). W każdym przypadku wyodrębnienie toalety zapewnia wzrokową izolację osób z niej korzystających od reszty osadzonych. Kąciki wyposażone są w umywalkę i muszlę klozetową.

Od roku 2013 Zakład Karny w K. sukcesywnie zabudowuje kąciki sanitarne trwałą zabudową ze ścianki murowanej. Do chwili obecnej pełną zabudowę posiada (...) cel mieszkalnych, a wykonania przedmiotowych prac wymaga (...)cel, z czego (...) w pawilonie (...). Prace w pawilonie(...) jak i pozostałych celach w pawilonie(...) miały zostać przeprowadzone w 2018 r.

Powód podczas pobytu w Zakładzie otrzymywał środki czystości i higieny osobistej. W ramach posiadanych środków istniała również możliwość zakupu dodatkowych środków higieny w kantynie Zakładu Karnego. Do celi doprowadzona była zimna woda, dostępna całą dobę. Jej podgrzanie następowało za pomocą czajnika elektrycznego lub grzałki. Osadzeni, którzy nie dysponowali takimi urządzeniami mieli możliwość zgłoszenia zapotrzebowania na ciepłą wodę oddziałowemu. Każdy osadzony miał zapewnioną raz w tygodniu ciepłą kąpiel, a od 23 czerwca 2014 r. wprowadzono w jednostce możliwość skorzystania przez osadzonych z kąpeli dodatkowej.

Zgodnie z obowiązującym w czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w K. Zarządzeniem Dyrektora Zakładu Karnego w K. nr (...) i (...) z 2015 r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego w Zakładzie Karnym w K.,

dokonywało się wyłączenia prądu elektrycznego gniazd wtyczkowych w celach mieszkalnych od godziny 00:00 do pobudki, z uwagi na tzw. ciszę nocną.

Powód nie zgłaszał jakichkolwiek skarg na warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w K., mimo że miał takie prawo i możliwości, w tym np. w trakcie codziennych wizytacji celi, bądź też bezpośrednio sędziemu penitencjarnemu w czasie przeprowadzanych przez niego wizytacji. Nie ubiegał się również o przetransportowanie do innej jednostki penitencjarnej. Od chwili osadzenia w Zakładzie Karnym w K. do chwili wyrokowania w niniejszej sprawie powód nie złożył żadnej skargi dotyczącej działalności Zakładu Karnego w K.. Nie zgłaszał także problemów dotyczących zakwaterowania oraz funkcjonowania w Zakładzie Karnym w K..

Czynności realizowane przez funkcjonariuszy Zakładu Karnego w K. wobec powoda w czasie jego osadzenia były wykonywane zgodnie z przepisami prawa i z poszanowaniem godności osobistej powoda, w myśl zasady humanitaryzmu, praworządności i nigdy nie stosowano wobec powoda żadnych niedopuszczalnych form postępowania. Funkcjonariusze pełniący służbę, w kontakcie z powodem wykonywali swoje obowiązki służbowe prawidłowo. Powód nigdy nie podnosił kwestii ich niewłaściwego zachowania. Nie zapisywał się również w tych sprawach do Dyrektora, nie zgłaszał takich spraw wychowawcy.

Stan zdrowia fizycznego i psychicznego powoda nie uległ pogorszeniu w związku z jego pobytem w Zakładzie Karnym w K..

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie osadzenia powoda, w Zakładzie Karnym w K. przeprowadzona była przez sędziego penitencjarnego wizytacja. W sprawozdaniu z niej sędzia wskazał, że warunki bytowe osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności były zgodne z obowiązującymi przepisami i normami. Nie stwierdził żadnych uchybień.

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz na podstawie zeznań świadków: K. Z. M. K. i J. P. oraz częściowo na podstawie zeznań powoda.

Przystępując do prawnej oceny sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do art. 23 k.c. Wskazał, że w katalogu dóbr osobistych mieści się cześć, która obejmuje dobre imię oraz godność. Prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności. Sąd pierwszej instancji wskazał, że osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może, żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zd. 3 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Sąd Okręgowy przedstawił przesłanki ochrony dóbr osobistych. Wskazał, że celem uzyskania tej ochrony powód musi wykazać zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, zaś wobec domniemania z art. 24 k.c., to na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że jej działanie było zgodne z prawem. Analizując poglądy orzecznictwa Sąd wywiódł, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta określonym zachowaniem, czy działaniem innej osoby. O bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych, w szczególności godności, może być mowa dopiero, gdy dochodzi do poniżającego i nieludzkiego traktowania sprzecznego z zasadą humanitaryzmu. Do naruszenia godności ludzkiej może dojść np. w wypadku, gdy pozbawi się więźniów jakiegokolwiek intymności przy spełnianiu potrzeb fizjologicznych, gdy brak wyżywienia będzie powodował głód u więźniów lub nie zapewni niezbędnych składników odżywczych, gdy przeludnienie osiągnie stan uniemożliwiający funkcjonowanie w celi, gdy niewykonywanie obowiązków przez służbę zdrowia spowoduje permanentny stan chorobowy u osadzonego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie tego typu sytuacje nie miały miejsca. W szczególności, nie potwierdziły się zarzuty co do przeludnienia cel. Powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była każdorazowo

odpowiednia stosownie do art. 110 § 2 k.k.w., który określa powierzchnię celi mieszkalnej na jednego skazanego (nie mniej niż 3 m²). Nie była wydawana decyzja o umieszczeniu powoda w celi o powierzchni przypadającej na jednego osadzonego mniejszej niż 3 m². Sąd podkreślił, że wbrew twierdzeniom powoda, to nie pozwany miał obowiązek wykazywania w jakich celach i o jakiej powierzchni osadzany był powód, lecz to powód obowiązany był udowodnić te okoliczności. Powód, co prawda wskazywał, że wraz ze współosadzonymi dokonywał pomiarów cel za pomocą centymetra krawieckiego, jednakże na tę okoliczność nie powołał żadnego świadka, które powyższe by potwierdził. Natomiast z dokumentu pt. „Informacja o pobytach” jednoznacznie wynika, że każda cela, w której przebywał powód miała właściwe parametry, tj. każda z nich dawała powierzchnię powyżej 3 m² na osobę. Poza tym ze sprawozdania sędziego wizytatora jasno wynika, że w okresie przebywania powoda, Zakład Karny K. nie był zaludniony w 100 %. Średnie zaludnienie w latach 2015 – 2016 oscylowało, bowiem w granicach 79-96%.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że odbywanie kary pozbawienia wolności regulują przepisy, które m.in. przyznają osobom osadzonym prawo zgłaszania wniosków, skarg i prośb do organów wykonujących orzeczenie (art. 6 k.k.w.). Tego rodzaju procedury mają służyć eliminacji na bieżąco ewentualnych nieprawidłowości, które mogą zdarzać się w jednostkach penitencjarnych, jak w każdej instytucji i których wyeliminowaniu mają służyć właśnie przepisy regulujące wykonywanie kary pozbawienia wolności w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego, zakazujące stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania. Tymczasem brak jakichkolwiek dowodów, by powód zgłaszał jakiekolwiek wnioski, skargi czy prośby dotyczące warunków jego osadzenia, w tym wizytującemu Zakład Karny w K. sędziemu penitencjarnemu. Taka postawa powoda, zdaniem Sądu, pozbawia wiarygodności jego twierdzenia o naruszeniu przez pozwanego jego dóbr osobistych.

Powód nie zgłaszał usterek dotyczących sprzętu kwaterunkowego, czy też złego stanu powłok malarskich ścian. Za nieskuteczne Sąd Okręgowy uznał kwestionowanie prawidłowości wentylacji, albowiem przedłożone przez pozwanego dokumenty świadczą o corocznie wykonywanych przeglądach. Faktem było, że w trakcie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w K. większość okien była starego typu, tj. drewniana. Potrzeba ich wymiany na okna plastikowe została zgłoszona przez dyrekcję zakładu - jeszcze przed osadzeniem powoda - do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w O.. Prace związane z wymianą stolarki okiennej zaczęto w 2016 r. i stopniowo trwają do dziś. By zapobiec przedostawaniu się zimnego powietrza, osadzonym dostarczano ścinki koców, którzy we własnym zakresie zobowiązani byli uszczelniać okna, co powód sam przyznał.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że przepisy rozporządzenia z dnia 28 stycznia 2014r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2014.200), nie nakładają na administrację zakładu obowiązku zaopatrzenia cel w murowane kąćki sanitarne. Nieudowodnione zostały twierdzenia powoda jakoby na skutek braku wydzielienia kąćka sanitarnego naruszona została jego godność osobista (ta część celi pozostawała trwale wydzielona na stelażu z kątownika metalowego, wypełnionego płytą pilśniową, między sufitem, a zabudową jest prześwit ok. 90 cm, wysokość parawanu wynosi ok. 200 – 205 cm, wejście do kąćka zasłaniała zasłona materiałowa). Korzystanie z toalety powoduje zachowanie intymności osób tam przebywających. Warunki sanitarne i higieniczne w celach mieszkalnych Sąd ocenił jako niekomfortowe, lecz zgodne z przepisami. Sąd Okręgowy zauważył, że także z przepisów prawa karnego wykonawczego oraz przepisów wykonawczych nie wynika, aby toalety miały bezwzględnie stanowić oddzielne pomieszczenia. Sąd pierwszej instancji ocenił, że nawet oddzielenie wejścia tylko kotarą nie stwarza sytuacji poniżenia skazanych, czy nieludzkich warunków odbywania kary. Podkreślił, że Zakład Karny w K. poza wymianą stolarki okiennej, od roku 2013 sukcesywnie zabudowuje trwałą zabudowę ze ścianki murowanej kąćki sanitarne.

Sąd Okręgowy nie dał wiary również pozostałym twierdzeniom powoda, ponieważ częściowo były one niezgodne z prawdą np. zagrzybione ściany, a w pozostałej części wskazywane ograniczenia miały umocowania w obowiązujących przepisach, np. wydawanie środków higieny osobistej oraz środków do utrzymania czystości w celi (sprzątanie i dbanie o czystość należało do osadzonych). Do celi doprowadzona była zimna woda, jednakże powodowi zabezpieczono możliwość podgrzania lub uzyskania gorącej wody do celów konsumpcyjnych i higienicznych w sposób, który nie naruszał żadnych praw i dóbr osobistych powoda, niezależnie od tego, że zgodnie z obowiązującymi przepisami

powodowi zapewniano dodatkowo jedną kąpiel w tygodniu w łaźni. Również wyłączenie energii elektrycznej miało miejsce w ograniczonym zakresie. Wynikało z konieczności szczytowego ograniczenia poboru energii w dzień, natomiast w porze nocnej uzasadniane było koniecznością zachowania ciszy, co wiązało się z respektowaniem przez administrację prawa pozostałych osadzonych do wypoczynku

Sąd pierwszej instancji stwierdził też, że oceny warunków izolacji więziennej, w których przebywał powód nie można dokonać w oderwaniu od sytuacji ekonomicznej występującej w Polsce. W związku z tym może zachodzić sytuacja, że państwo nie będzie mogło podołać poziomowi i standardom w jakich odbywane są kary pozbawienia wolności w bardziej zamożnych państwach Europy. Warunki jakie pozwany zapewnił powodowi miały taki standard, jaki na obecnym etapie można było w sposób optymalny zapewnić. Niedogodności związane z pobytem w jednostce penitencjarnej są immanentną cechą pozbawienia wolności. Sąd wywiódł, że także osoby zmuszone do wspólnego przebywania w takich jednostkach jak szpitale, domy opieki, zakłady karne, internaty niejednokrotnie muszą znosić dyskomfort związany z obecnością innych, jednakże pobyt powoda w zakładzie karnym jest efektem jego własnych wyborów i drogi życiowej.

Sąd Okręgowy wywiódł, że opisywane przez powoda niewłaściwe warunki odbywania kary, stanowią wyłączne jego osobiste odczucie. Obiektywna ocena tych odczuć nie może prowadzić do wniosku, że nastąpiło przekroczenie zwykłego zakresu dolegliwości, wiążącego się z osadzeniem w zakładzie karnym, uzasadniające naruszenie dóbr osobistych. Niższy standard celi, niż oczekiwał tego powód, nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego osoby pozbawionej wolności. Warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności odpowiadały minimalnym standardom i nie uwłaczały ludzkiej godności. W celach, w których przebywał powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła nie mniej niż 3 m², były one przy tym zaopatrzone w niezbędne sprzęty i sprawne instalacje. Co miesiąc wydawano osadzonym środki higieny osobistej oraz środki czystości, zapewniano dostęp do bieżącej wody i kąpieli w wymiarze przewidzianym przez przepisy prawa; kąski sanitarne skonstruowano w sposób umożliwiający zachowanie prywatności oraz intymności.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o powołanie biegłego sądowego celem sprawdzenia działalności wentylacji oraz powierzchni mieszkalnej w celach, w których znajdował się powód w Zakładzie Karnym w K., albowiem istotny był stan cel gdy powód tam przebywał a więc od października 2015r. do kwietnia 2016 r. W chwili obecnej przeprowadzono w nich remont, a wentylacja była kilkakrotnie sprawdzana. W tym stanie rzeczy dowód z opinii biegłego nie był przydatny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa.

Wobec niewykazania przesłanek z art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. powództwo zostało oddalone.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy podał art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c., § 1 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa oraz § 8 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Wskazał w niej, że nie zgadza się z oddaleniem powództwa oraz zasądzoną na rzecz pozwanego kwotą. Zarzucił, że Sąd pierwszej instancji nie przychylił się do jego wniosku o powoływanie biegłego celem dokonania pomiaru cel, w których odbywał karę pozbawienia wolności. Wywodził, że cele były w bardzo złym stanie technicznym, a kąski sanitarne nie zapewniały intymności. Twierdził, że ekonomiczna sytuacja polskiego więziennictwa nie może stanowić usprawiedliwienia dla złych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazywał, że poprzez niezapewnienie należytych warunków osadzenia strona pozwana dokonała dyskryminacji jego osoby oraz złamała szereg aktów prawa polskiego oraz międzynarodowego.

Z apelacji wynikało, że powód domaga się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy są prawidłowe i znajdują należyte oparcie w materiale sprawy. Sąd Apelacyjny dokonując w ramach swoich uprawnień własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie znalazł podstaw dla poczynienia ustaleń odmiennych bądź dla uzupełnienia ustaleń, wobec czego ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie w tym miejscu. Twierdzenia apelacji powoda stanowią polemikę z tymi ustaleniami, nie wnoszą nic nowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda zgłoszonym w pozwie. W pewnym zakresie nie dotyczą one faktów, lecz mają charakter wyrażenia własnego poglądu i własnych, subiektywnych odczuć w związku z określonym stanem rzeczy. Skarżący powołuje się na judykaty Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka związane z naruszeniem dóbr osobistych osadzonych, które jednak, co trzeba podkreślić, zapadały w indywidualnych sprawach i odmiennych stanach faktycznych, a same w sobie nie stwarzają podstawy dla powoda do skutecznego żądania zadośćuczynienia, czy dla przyjęcia choćby domniemania, że również w przypadku powoda doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w związku z osadzeniem w pozwanej jednostce penitencjarnej.

Sąd Apelacyjny podziela wniosek Sądu Okręgowego, że materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw do ustalenia, jakoby powód osadzony był w celach przeludnionych i warunkach naruszających jego dobra osobiste, a w szczególności godność. Powód w apelacji nie wskazuje na niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy konkretnych dowodów, ani nie przedstawia argumentacji uzasadniającej ich odmienną ocenę. Natomiast powołanie się na alternatywny, własny stan faktyczny, w ramach którego skarżący powołuje się na przeludnienie cel, w których przebywał w toku odbywania kary pozbawienia wolności i urągające godności warunki bytowe w celach, nie może odnieść pożądanego skutku.

Niewątpliwie powód odczuwał niedogodności związane z pozbawieniem wolności, wiązało się to z odczuwaniem surowych warunków mieszkalnych w celach, w tym sanitarnych (stara, nieszczelna stolarka okienna, brak ciepłej bieżącej wody w celach, brak pełnego, całkowitego oddzielenia kąpielni sanitarnego od celi mieszkalnej w niektórych celach). Wskutek pozbawienia wolności powód był, jak każdy osadzony, narażony na konieczność stałego przebywania w bliskim kontakcie z innymi osadzonymi, utrudnione było zachowywanie elementów pełnej intymności. Materiał dowodowy nie dostarczył jednak podstaw do ustalenia, że powód był osadzony w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła mniej, niż 3 m². Twierdzenie powoda, że cele w których przebywał były przeludnione, o mniejszej niż ewidencjonowana przez pozwanego powierzchni, nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w złożonych w sprawie dowodach, w tym w dokumentacji zdjęciowej. Dla stwierdzenia tej okoliczności powód wnosił o powołanie biegłego, celem „zmierzenia” poszczególnych cel. Sąd Okręgowy zasadnie tego wniosku nie uwzględnił. Wskazać trzeba, że sąd powołuje biegłego, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Trudno uznać, że czynność dokonania zmierzenia powierzchni cel wymaga wiadomości specjalnych. Trzeba też mieć na uwadze, że w sprawie została przedstawiona przez pozwanego informacja wytworzona w oparciu o wydruk ewidencji (historii) rozmieszczenia skazanych, z której wynika powierzchnia poszczególnych cel i ilość osób, która umieszczona były w tych celach. Także z innych dowodów – w tym protokołu z wizytacji Zakładu Karnego wynika, że powód nie był w pozwanej jednostce umieszczany w celach przeludnionych, a w okresie pobytu powoda w jednostce problem przeludnienia cel nie występował. Nie wynika zresztą nawet z twierdzeń powoda, aby były w stosunku do niego wydawane decyzje przeludnieniowe (art. 110 § 2b k.k.w.). Nie sposób uznać, że samo przekonanie powoda o małej wiarygodności tych dowodów, które przedstawił pozwany, już jest wystarczające do uznania, że nie mogły one stanowić podstawy ustaleń Sądu, a zawarty w nich przekaz jest niezgodny z prawdą. Trudno uznać, że powód te informacje, zeznania świadków czy ustalenia sędziego wizytatora skutecznie podważył przeciwstawiając im wyłącznie swoje twierdzenia o własnych pomiarach cel centymetrem krawieckim, których wyników zresztą nie przedstawił. Co jednak najistotniejsze, w sprawie nie chodzi o to, czy powierzchnia cel gwarantowała na osobę każdego skazanego dokładnie co najmniej 3 m² ale o to, czy warunki osadzenia powoda naruszały jego godność.

Nie podważył też skarżący ustaleń w zakresie wyposażenia cel, wydzielenia w nich kąpielni sanitarnych, zapewnienia dostatecznej wentylacji, dostępu do wody i środków do utrzymania czystości, oświetlenia, ogrzewania cel. Z

dokonywanych w sprawie niewadliwych ustaleń wynika, że systematycznie dokonywano przeglądu wentylacji, nadto istniała możliwość wietrzenia cel przez samych osadzonych. Cele były wyposażone w okna, zapewniające oświetlenie naturalne w dzień, a także w elektryczność, która była „wyłączana” od godz. 24.00 do pobudki, z uwagi na ciszę nocną. Pozwany nie negował faktu, że cele w których przebywał powód były wówczas przed remontem, miały okna starego typu, nieszczelne i zachodziła potrzeba czynienia specjalnych starań, by je uszczelnić w okresie zimowym i zapobiec znacznym stratom ciepła. Nie zostało jednak przez powoda nawet uprawdopodobnione, że nieszczelność okien powodowała takie skutki, które można byłoby kwalifikować jako naruszenie jego godności. Nie znalazły potwierdzenia zarzuty powoda dotyczące naruszenia jego prawa do intymności poprzez brak odpowiedniego kącika sanitarnego w celach, w których przebywał. Mimo, iż warunki sanitarne w celach niewątpliwie nie dorównują tym, które panują w warunkach wolnościowych, jednak z materiału sprawy wynika, że zakład karny zorganizował w celach kąciki sanitarne odgródzone od powierzchni mieszkalnej bądź to ścianami murowanymi, bądź to ściankami działowymi na stelażach o wysokości powyżej 2 m, z wejściem osłoniętym kotarą. Aczkolwiek powód zgłaszał do nich swoje zastrzeżenia, to obiektywnie oceniając, warunki takie zapewniały powodowi możliwość zachowania niezbędnego minimum intymności. W celach była bieżąca zimna woda, osadzeni mieli możliwość jej podgrzewania we własnym zakresie, a także zagwarantowany dostęp do mycia w ciepłej wodzie w łaźni, co najmniej raz w tygodniu, a w razie zgłoszenia takiej potrzeby także częściej.

Sąd Apelacyjny miał zatem na uwadze, że powód doznawał wprawdzie ograniczeń związanych z pobytem w celach, a co za tym idzie także ograniczeń w zakresie intymności, jednak natężenie tych niedogodności nie było na tyle silne, by stwierdzić, że przekraczało typowe i nieuniknione ograniczenia i cierpienia wiążące się z samym faktem zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wykonaniu prawomocnego wyroku skazującego powoda na karę pozbawienia wolności. Znaczenie ma fakt, że minimalny standard odbywania kary pozbawienia wolności jest dokładnie określony przepisami prawa, w tym Kodeksem karnym wykonawczym i przepisami do niego wykonawczymi. Mimo niskiego standardu cel, zwłaszcza w porównaniu do przeciętnych warunków mieszkaniowych w warunkach wolnościowych, nie można jednak uznać, że warunki bytowe w celach powodowały dolegliwości większe, niż konieczne dla zrealizowania celów orzeczonej wobec powoda kary pozbawienia wolności i naruszały godność powoda. Istnieje w orzecznictwie i doktrynie zgoda co do tego, że przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy odnosić się do kryteriów i mierników o charakterze obiektywnym, a nie jedynie do subiektywnych odczuć osoby domagającej się zadośćuczynienia, nawet jeżeli mają one podłoże w jej silnym przekonaniu o naruszaniu dobra osobistego. Nie każde zatem odczuwane zakłócenie dobrostanu psychicznego oznacza, że doszło do naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 i 24 k.c., a tym bardziej, że konieczne jest zrównoważenie tego naruszenia wysokim zadośćuczynieniem. Niski standard życia w czasie pobytu w zakładzie karnym nie oznacza jeszcze, że doszło do uchybienia godności skazanego. Dochodzi do niego dopiero wówczas, gdy poziom cierpienia i upokorzenia jakiego doznaje osadzony jest na tyle znaczny i nasilony, że można ocenić (wg kryteriów obiektywnych), że wykracza poza nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. Powód nie wykazał, by warunki osadzenia jego w pozwanej jednostce były na tyle nietypowe, odbiegające od norm gwarantowanych prawem, że obiektywnie można byłoby ocenić, że stanowiły dla niego uciążliwość trudną do zniesienia, upokarzającą, naruszającą jego godność.

Wskazać należy, że – jak wynika z akt – w trakcie całego okresu osadzenia powód nie zgłaszał ani wychowawcom w zakładzie karnym, ani służbom więziennym, czy sędziemu penitencjarnemu lub służbom medycznym żadnych dolegliwości związanych z warunkami bytowymi – ani fizycznych, ani umysłowych. W tych okolicznościach, należy stwierdzić, że nawet jeżeli powód czuł się skrzywdzony z powodu złych warunków mieszkaniowych, to zakres jego cierpień, krzywda nie zostały w ogóle uzewnętrznione. Z jednej strony wskazuje to na minimalny rozmiar krzywdy, z drugiej strony wskazuje, że władze penitencjarne nie były świadome istnienia u niego poczucia pokrzywdzenia i odczuwania uciążliwości, a w konsekwencji, nie miały sposobności potraktowania jego osoby indywidualnie, rozważenia możliwości złagodzenia tych negatywnych odczuć. Faktem jest natomiast, że w przypadku uzewnętrzniania określonych potrzeb i dolegliwości związanych z warunkami osadzenia, zgłoszenia prośby, w miarę posiadanych możliwości, władze penitencjarne starały się je uwzględnić, czego może dowodzić choćby i wspomniany przez powoda przypadek naprawy podłogi w celi. Podkreślić trzeba, że – jak wynika z materiału sprawy – pozwany, w miarę swoich możliwości czynił różne starania mające na celu złagodzenie skutków trudnych warunków bytowych:

dokonywał bieżących niezbędnych napraw, monitorował temperaturę w celach, dostarczał materiałów w celu uszczelnienia stolarki okiennej, przestrzegał niezbędnych przeglądów i konserwacji itp. Stosownie do posiadanych środków dokonywał też większych remontów i modernizacji pomieszczeń, co jest bezsporne. Umieszczenie powoda w celach o dość niskim standardzie nie było rezultatem złej woli pozwanego, jego zamiaru pokrzywdzenia powoda, ani nawet wynikiem rażącego niedbalstwa. Nie było jego zamierzeniem poniżanie czy upokarzanie powoda. Pozwany, w miarę posiadanych środków i stosownie do danej sytuacji podjął działania zmierzające do stworzenia optymalnych warunków pobytu osadzonych w zakładzie.

Żądania związane z naruszeniem dóbr osobistych wskutek niezapewnienia odpowiednich warunków podczas odbywania kary pozbawienia wolności należy rozpatrywać poprzez treść art. 417 § 1 kc oraz art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc. Zasadniczą przyczyną oddalenia żądań powoda w zakresie naruszenia dóbr osobistych przez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności była ocena Sądu, że materiał dowodowy nie dał podstaw do wnioskowania, iż dobra osobiste powoda zostały naruszone. Sąd ten wskazał, analizując ustalony stan faktyczny, że zapewniane przez jednostkę penitencjarną warunki bytowe, zapewniały osadzonym, w tym powodowi, poszanowanie ogółu ich praw i mieściły się w minimalnych standardach wyznaczonych regulacjami prawnymi. Wskazał również, że dla końcowej oceny zasadnicze znaczenie mają odniesienia do kryteriów obiektywnych i odczuć powszechnych, a nie subiektywnych odczuć powoda i indywidualnego poziomu wrażliwości. Wniosek ten, poprzedzony szerokim wywodem, którego nie ma potrzeby ponawiać w tym miejscu, a którego prawidłowości skarżący w istocie nie zakwestionował, Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własny. Uzasadniał on w konsekwencji stwierdzenie braku podstaw do zasądzenia na rzecz skarżącego zadośćuczynienia.

Natomiast obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (koszty zastępstwa procesowego) jest prawną konsekwencją przegrania procesu, znajdującą oparcie w art. 98 § 1 k.p.c.

Z tych względów i na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 i 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

Wysokość należnych pozwanemu kosztów, którymi powód został obciążony w instancji odwoławczej zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, została ustalona w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

(...)